

POLSKIE GAZOWNICTWO SZUKA INNOWACJI. „NIE CHCEMY BYĆ ŚREDNI, CHCEMY BYĆ PONADPRZECIĘTNI”

PGNiG, Gaz System oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju zorganizowały dzień otwarty dotyczący programu INGA (Innowacyjne Gazownictwo). W wydarzeniu wzięło udział około 400 przedsiębiorców, ekspertów i naukowców. Jak wierzą spółki gazowe i NCBiR, zaangażowanie prywatnych przedsiębiorców, opatrzone wsparciem finansowym, pomoże polskiemu gazownictwu sięgnąć po rewolucyjne metody i technologie.

PGNiG, Gaz System oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju zorganizowały dzień otwarty dotyczący programu INGA (Innowacyjne Gazownictwo). W wydarzeniu wzięło udział około 400 przedsiębiorców, ekspertów i naukowców. Jak wierzą spółki gazowe i NCBiR, zaangażowanie prywatnych przedsiębiorców, opatrzone wsparciem finansowym, pomoże polskiemu gazownictwu sięgnąć po rewolucyjne metody i technologie.

Spotkanie otworzył wiceprezes PGNiG, Łukasz Kroplewski. „INGA to łącznie 400 milionów złotych, a idąc o krok dalej i zerkając na strategię Grupy Kapitałowej PGNiG, na przestrzeni kolejnych pięciu lat to blisko 700 mln złotych. Jak dołożymy środki wewnętrzne, to jest ponad miliard złotych. Jest o co walczyć” – powiedział.

„Wierzymy w nasz potencjał, w państwa pomysły, w to, że niebawem złożycie nam bardzo ciekawe oferty w ramach naszych makroobszarów. Zawsze powtarzam, że bez swoistej synergii i współpracy pomiędzy małym i średnim biznesem, światem nauki i takimi gigantami, do których z pewnością należą Gaz System i PGNiG, nie możemy robić tego milowego kroku. Otwieramy się na was, wy z kolei zaufajcie nam. O to proszę, o to apeluję, a na pewno z tego wszystkiego wyjdzie nam coś dobrego” – podkreślił Kroplewski.

Wiceprezes PGNiG zaznaczył też, że za programem stoją konkretne aspiracje polskiego gazowego potentata. „Wiedziemy prym w tej części Europy, nasz potencjał jest wykorzystywany przez naszych zachodnich partnerów, Amerykanów, z którymi współpracujemy bardzo mocno chociażby w sferze CBM (Coalbed methane, metan z pokładów węgla – przyp. red.). Jesteśmy bardzo zainteresowani działaniami w tej dziedzinie, robimy swoje w Gilowicach, pilotaż nam wyszedł, za chwilę chcemy robić kolejne etapy demonstracyjno-badawczy i biznesowy, bo wierzymy, że ten miliard metrów sześciennych gazu, w zasadzie czystego metanu z węgla do naszego koszyka 4 mld m³ gazu w Polsce to jest coś. Wierzę, że jesteśmy w stanie razem przenosić góry” – powiedział.

O oczekiwaniach ze strony PGNiG mówił z kolei Dariusz Dzirba, dyrektor departamentu badań i rozwoju tejże spółki. „Od programu INGA oczekujemy przede wszystkim dobrych projektów. Natomiast osobiście oczekuję czegoś więcej. Ze względu na skalę projektów, chciałbym, żeby wśród realizowanych przedsięwzięć znalazły się takie, które będą miały charakter przełomowy. Nie chcemy

być średni, chcemy być ponadprzeciętni” – powiedział.

„Ważne jest to, że my szukamy dużych projektów. Dolną granicą jest milion złotych, a górna granica to 20 milionów. Okres realizacji projektu nie może przekroczyć pięciu lat, wszakże będziemy oczekiwać projektów 2-3 letnich. Aplikację mogą składać konsorcja naukowo-badawcze. NCBiR negocjował z nami bardzo liberalnie, mamy elastyczny układ konsorcjalny, jedynym zastrzeżeniem jest to, że w skład konsorcjum wchodzi jeden podmiot badawczo-naukowy, a pozostali partnerzy są już dowolni. Mogą to być zatem mikro- i małe przedsiębiorstwa, mogą to być też średnie firmy. Możliwe jest podwykonawstwo do wysokości 50% kosztów. Ze strony NCBiR przebieg całego programu nadzoruje komitet sterujący” – zaznaczył Dzirba.

Dyrektor departamentu badań i rozwoju mówił także o intensywności dofinansowania. „Jeśli chodzi o jednostki badawczo-rozwojowe to jest do 100%, czyli to bardzo dobry program dla takich instytucji. W przypadku małych, średnich i dużych przedsiębiorstw jest zgodna z regułami pomocy publicznej. Ale to nie jest wszystko. Żartujemy między sobą, że dla wykonawców to jest program jeszcze bardziej korzystny niż dla odbiorców. Gdy te projekty się zakończą, to jesteśmy właścicielem, na ogół, 50% praw autorskich. Żeby te projekty komercjalizować, potrzebujemy całości praw. Wtedy musimy się dogadać w sprawie kupna praw autorskich” – powiedział.